Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok I. | ŁÓDŹ, PIĄTEK 6 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 216

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Marszałek Piłsudski

zostanie generalnym inspektorem armji.

Zachowa on jednak tekę ministra spraw wojskowych

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" telefonuje:

Wczoraj na zamku w obecności prezydenta Rzeczypospolitej i przy udziale marszałka Piłsudskiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów na którym przyjęto rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o sposobie wykonywania przez prezydenta najwyższej zwierzchności nad siłami zbrojnemi państwa.

Rozporządzenie to stanowi podstawę prawną do uchwalonego następnie przez radę ministrów dekretu p. prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 44 konstytucji, i na zasadzie pełnomocnictw o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi w czasie pokoju i ustanowienia generalnego inspektora sił zbrojnych.

Następnie rada ministrów przyjęła wniosek ministra spraw wojskowych o przyznaniu oficerom w służbie czynnej. dodatku służbowego.

**

W ten sposób organizacja naczelnych władz wojskowych, której spaczony projekt złożył do laski marszałkowskiej gen. Sikorski, b. minister spraw wojskowych został dzięki uzyskaniu pełnomocnictw uchwalony w ten sposób ,że umożliwi całkowicie stworzenie jednolitej armji.

**

Jak się dowiadujemy GENERALNYM INSPEKTODEM ARMJI ZOSTANIE MARSZAŁEK PŁSUDSKI, który jednak będzie w dalszym ciągu sprawował funkcje ministra spraw wojskowych w ten sposób połączone zostaną dwa najpoważniejsze resorty w dziedzinie wojskowej.

Wojewoda Jaszczołt

obejmie niebawem swoje stanowisko w Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Dyrektorem departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych zostanie mianowany p. Jaroszyński, b. dyrektor tego departamentu.

P. Jaszczołt w najbliższych dniach zda urzędowanie i uda się do Łodzi dla objęcia stanowiska wojewody.

Straszna katastrofa kolejowa w Rzeszowie.

43 osoby odniosły rany.

Lwów, 5 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dyrekcja kolejowa we Lwowie komunikuje: W dniu dzisiejszym pociąg osobowy nr. 22, który odszedł ze Lwowa o godz. 7.45 rano, przy wjeździe do stacji Rzeszów najechał na tabor przetokowy. Parowóz, wagon służbowy i 4 wagony osobowe zostały uszkodzone. 43-ch podróżnych jest ranionych w tem jeden ciężko.

Drożyzna w Polsce

na wschodzie spadła, a na zachodzie wzrosła.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Kształtowanie się poziomu kosztów utrzymania w lipcu, w różnych dzielnicach Polski było rozmaite.

Województwa wschodnie i b. kongresówka zniżkowały dość wyraźnie, województwa zachodnie — zwyżkowały.

Lublin dał największą zniżkę: 4.47 proc., Zagłębie Dąbrowskie — 3,1 Warszawa 3.43, Częstochowa — 0.19 proc.

Natomiast Bydgoszcz wykazała 0.46 a Poznań 1.30 procent zwyżki.

DREYFUSJADA MAGDEBURSKA WYJAŚNIONA.

Niewinnie uwięziony przemysłowiec Haas został wypuszczony na wolność.

Berlin, 5 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą z Magdeburga, że sprawa zamordowania Hellinga, po dopuszczeniu do udziału w śledztwie berlińskich komisarzy, wyjaśniła się. Aresztowany Schroder przyznał się do dokonania mordu w celach rabunkowych. Niewinnie uwięziony od kilku miesięcy przemysłowiec Rudolf Haas został wypuszczony na wolność.

Krwawe walki

na ulicach Berlina.

Berlin, 5 sierpnia.

Dzisiaj doszło w miejscowym urzędzie pośrednictwa pracy do starcia między bezrobotnymi a policją. Bezrobotni pobili kilku urzędników urzędu pośrednictwa pracy. Policja zdołała przy użyciu pałek gumowych i karabinów, opróżnić ulice okoliczne, gdzie zebrał się następnie olbrzymi tłum, który przyjął groźną postawę wobec policji.

Święto strzeleckie

obchodzone będzie dziś uroczyście w stolicy i Kielcach

Imponujący marsz szlakiem kadrówki.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 6 wiecz. pod Krzyżem Traugutta na stokach cytadeli warszawskiej odbyła się — jak już wczoraj donosiliśmy — zbiórka legjonistów, strzelców i innych pokrewnych organizacji, poczem uformowany został pochód, który przeciągnął ulicami miasta w Al. Trzeciego Maja pod Krzyż kadrówki.

O godz. 9 wiecz. w sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja.

Od 6 wiecz. orkiestry wojskowe grały na ulicach miasta capstrzyk.

**

Marszałek Piłsudski ofiarował dla zwycięskiej drużyny w marszu „szlakiem pierwszej kadrówki" swój portret z własnoręczną dedykacją, treści następującej

„Kompanji, wygrywającej w marszu konkursowym Kraków — Kielce 1926 r.". Józef Piłsudski

W wojsku.

Rocznica wymarszu w bój pierwszego żołnierza polskiego będzie święcona w wojsku uroczyście. Święto dzisiejsze w garnizonie warszawskim wyrazi się zwolnieniem żołnierzy od codziennych zajęć. W koszarach wszystkich oddziałów wojskowych odbęda sie okolicznościowe pogadanki.

W południe nastąpi uroczysta zmiana warty przed gmachem komendy miasta.

Goście bałtyccy w Krakowie.

Kraków, 5 sierpnia.

Wczoraj o godz. 10 wieczorem przyjechali do Krakowa pociągiem pośpiesznym z Warszawy delegaci organizacji przysposobienia wojskowego Estonji, Łotwy i Finlandji, którzy przybyli na uroczystości 12 rocznicy „Marszu szlakiem Kadrówki". Na dworcu powitali gości przedstawiciele Strzelca, zw. legjonistów i wojskowości. Po przemówieniach powitalnych, wygłosił w języku fińskim przemówienie płk. Malberg, który zakończył mowę swą okrzykiem wzniesionym po polsku „Niech żyje Polska".

Następnie goście pojechali do hotelu „Polonja", gdzie zamieszkali w przygotowanych apartamentach. Przed wejściem do hotelu krakowski „Strzelec" zaciągnął honorową wartę.

Późnym wieczorem odbyła się wydana przez „Strzelca" dla gości kolacja w restauracji Grand Hotelu. Między innemi przemawiał prezes zw. legjonistów Tomaszkiewicz, który przypomniał w jakich okolicznościach kadrówka strzelecka wyruszyła w pole i podkreślił znaczenie tego czynu. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć „Strzelca". Przemawiał również delegat Etonji, który między innemi oświadczył, że cieszy się, iż przybył do kraju rycerskiego, który cnotą tą wywalczył sobie niepodległość.

Podczas kolacji orkiestra wykonała hymny: Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski oraz pieśń: „My pierwsza Brygada" gada".

**

W imponującym marszu szlakiem kadrówki, który rozpoczął się dziś rano bierze udział przeszło 800 zawodników z całej Polski.

Senat bróździ

i protestuje przeciwko ogłoszeniu ustaw o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach.

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Republiki" telefonuje:

Marszałek Trąmpczyński nie złożył broni i prowadził spór konstytucyjny sejmu z senatem w dniu wczorajszym w dalszym ciągu.

W tym celu zawezwał telegraficznie senatorów, aby przybyli na posiedzenie, przerwane dłuższym wypoczynkiem letnim, co też spowodowało wielką niechęć wśród członków senatu do całej kampanji prowadzonej przez pana Trąmpczyńskiego.

Nietylko senatorowie z lewicy zgodzili się na to, że wczesne posiedzenie było bezprzedmiotowe i nieuzasadnione ale nawet senatorowie z najbardziej krańcowych klubów prawicowych nie podzielili poglądu p. Trąmpczyńskiego na sprawę ogłoszenia zmiany konstytucji przez rząd.

Nie pomogły dłuższe wywody pomocnika p. Trąmpczyńskiego, w tej walce senatora Zdanowskiego, nie pomogło oratorne wystąpienie na plenarnym posiedzeniu samego p. Trąmpczyńskiego nie pomogło wreszcie nawet uchwalenie nierozumnej rezolucji, nawołującej rząd do powołania trybunału konstytucyjnego, ogłoszenie obydwuch ustaw w środę przez prezydenta i słuszne wywody wicemarszałka Woźnickiego obaliły całkowicie rozumowanie pana Trąmpczyńskiego i dowiodły dosadnie że spór wszczęty przez p. Trąmpczyńskiego był bezcelowy i poniżał godność senatu.

Likwidacja opozycji w Sowietach.

Malkontentów usunięto z partji i urzędów. — 400 oficerów wydalono z armji.

Zinowjew udaje się na przymusowy odpoczynek nad Czarne morze.

Moskwa, 5 sierpnia.

Rząd sowiecki powziął decyzję w sprawie utworzenia specjalnej komisji, która zajmie się likwidacją prądów opozycyjnych w partji komunistycznej. — W skład komisji wejdą Rykow, jako reprezentant rady komisarzy ludowych, Kujbyszew, jako reprezentant sekretarjatu generalnego partji oraz Unszlicht, jako reprezentant państwowego urzędu politycznego.

Dymisje w armji.

Moskwa, 5 sierpnia.

Z czerwonej armji zwolniono 400 oficerów, stojących blisko grupy Zinowjewa.

Kamieniew ma otrzymać rektorat instytutu Karola Marksa, przez to samo utraci stanowisko, jakie zajmuje w rządzie. Uważać to należy za honorowe usunięcie Kamieniewa z partji.

W najbliższym czasie ma nastąpić szereg przesunięć na placówkach zagranicznych w pierwszym rzędzie w Paryżu, Pekinie i Teheranie.

Zinowjew według informacji z jego otoczenia, ma udać się na dłuższy wypoczynek nad morze czarne, podobnie jak swego czasu znajdujący się w niełasce Trocki.

Jak wykryto spisek Zinowjewa.

Paryż, 5 sierpnia.

Pisma rosyjskie otrzymały z kół zbliżonych do W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, następujące informacje:



ZINOWJEW.

Państwowy urząd polityczny w Moskwie, otrzymał pierwsze wiadomości o tem, że członkowie opozycji, zbliżonej do Zinowjewa, szykują się do czynnej akcji przeciwko komitetowi centralnemu partji komunistycznej, w końcu czerwca r. b. Jeden z członków opozycji informował kierowników G.P.U. o tem, że Zinowjew wysłał komunistę Dosyczewa z Piotrogrodu do Charkowa i Rostowa w celu nawiązania kontaktu z byłymi członkami organizacji leningradzkiej, przeniesionemi do tych miast z Piotrogrodu po XIV zjeździe partji komunistycznej. W tym samym celu wyjechał do Jekaterynburga i Wiatki komunista Nazarewski.

Z tego smego źródła G. P. U. poinformowano, że podróż Zinowjewa do Pskowa, dokonana jakoby w celach inspekcyjnych komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, w rzeczywistości spowodowana była koniecznością wzięcia udziału w tajnej konferencji przywódców opozycji, która odbyła się w Pskowie. Na konferencji tej ustalono plan działalności opozycjonistów, plan ten przewidywał przedewszystkiem legalizację frakcji opozycyjnej przy poparciu zagranicznych partji komunistycznych będących pod bezpośrednim wpływem kierowanej przez Zinowjewa międzynarodówki.

Dnia 4 lipca Dosyczewa aresztowano w Stalinie (Józówce). Przyznał się on natychmiast do udziału w akcji Zinowjewa i ujawnił szereg nieznanych dotąd państwowemu urzędowi politycznemu szczegółów. Między innemi, otrzymał państwowy urząd polityczny odpis protokułu konferencji pskowskiej. Lecz, nie posiadając jeszcze dostatecznych danych dla likwidacji akcji opozycjonistów, zwolniło G. P. U. Dosyczewa który odtąd pozostał na usługach tego urzędu, jako konfident w składzie opozycji. Przy pomocy Dosyczewa i kilku innych członków opozycji otrzymał państwowy urząd polityczny wiele dowodów planowej akcji Zinowjewa przeciw ko komitetowi centralnemu partji. Pod kierunkiem współpracowników wydzia łu wykonawczego międz... ..odówki o-raz wyznaczonych w tym celu przez Łaszewicza współpracowników wydzia łu politycznego rewolucyjnej rady wojennej odbyły się w Moskwie, Charkowie i Kijowie zebrania robotnicze, na których mówiono nawet o zamordowaniu Stalina i innych członków komitetu centralnego.

..adomość o tem skłoniła rząd sowiecki do rozpoczęcia przyśpieszonej akcji w celu zlikwidowania spisku Zinowjewa i Łaszewicza.

Legja cudzoziemska.

Berlin, 5 sierpnia.

„Sozialistische Korespondenz" donosi z Moskwy, iż do garnizonu moskiewskiego przydzielona została 6-ta brygada czerwonej legji cudzoziemskiej, składająca się głównie z niemców. Niemieckie organizacje komunistyczne otrzymały rozkaz wysyłania swych członków do bataljonów cudzoziemskich w Moskwie, gdzie otrzymywać będą specjalne wykształcenie ideowe i techniczne na wypadek przyszłej wojny cywilnej. Specjalnie uwzględniona ma być taktyka walki ulicznej.

Przed wrześniową sesją Ligi narodów.

Niemcy już rozpoczęły energiczną akcję na terenie międzynarodowym.

Berlin, 5 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donosi „Vossische Zeitung" rząd Rzeszy przedsięwziął w ostatnich tygodniach cały szereg kroków dyplomatycznych celem wyjaśnienia sytuacji politycznej. W sprawie zmniejszenia liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji, niemiecki ambasador w Paryżu von Hoesch wręczył ostatnio rządowi francuskiemu niemieckie życzenia i żądania na piśmie. Rząd Rzeszy spodziewa się, że jeszcze przed rozpoczęciem sesji genewskiej, sprawa ta zostanie wyjaśniona.

W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów, stwierdza „Vossische Zeitung", że sądowanie dyplomatyczne w Londynie, Paryżu, Rzymie, Madrycie jako też i w Genewie, wykazało, że mocarstwa są za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów podczas obecnej sesji. W sprawie rozbrojenia toczą się oficjalne rokowania między sojuszniczą komisją kontrolną, a ministerstwem Reichswehry.

Rząd niemiecki zwrócił się ponadto do przewodniczącego konferencji ambasadorów Brianda i zwrócił uwagę jego na to, że żądania komisji kontrolnej utrudniają polepszenie się stosunków Niemiec z mocarstwami sojuszniczemi i wpływają ujemnie na rozwiązanie kwestji reorganizacji Ligi narodów.

Berlin, 5 sierpnia.

W „Vossische Zeitung" zajmuje się dzisiaj Hans Zehrer postulatami Polski w sprawie rady ligi narodów, oświadczając, że nie jest prawdopodobnem, aby Polska doprowadziła z tego powodu do jawnego konfliktu w Lidze. Autor artykułu przypuszcza, że Polsce nap łatwiej będzie w tej sprawie dążyć do porozumienia.

:o:

Nowe przepisy o cudzoziemcach.

Kto ma prawo wysiedlenia obcego obywatela.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach zawiera następujące zasadnicze przepisy: cudzoziemiec przybywający do Polski powinien posiadać dowód osobisty stwierdzający jego przynależność państwową oraz powinien mieć wizę polską odpowiedniego konsulatu na prawo wjazdu w granice Rzeczypospolitej.

W ciągu 24 godzin każdy cudzoziemiec podlega obowiązkowi meldunkowemu, który może być uskuteczniony osobiście, natomiast w ciągu 8 dni od przyjazdu musi się zarejestrować w najbliższym urzędzie I-ej instancji lub w komisarjacie policji.

O wysiedleniu obywatela obcego z granic państwa decyduje pierwsza instancja, rekurs od której do województwa przysługuje obywatelowi obcego państwa tylko temu który w granicach Rzeczypospolitej zamieszkał czas dłuższy unormowanie przyjazdu na terytorjum Rzeczypospolitej agentów firm zagranicznych i kupców rzemieślników itp. nastąpi przez zawieranie z poszczególnemi państwami spólnych traktatów i na tej podstawie wydane będą odpowiednie ustawy.

Francja dostała 250 miljonową pożyczkę w Ameryce.

Rząd Poincarego otrzymał ponownie votum zaufania.

Londyn, 5 sierpnia.

Espain Telegraph donosi, że Francja otrzymała w Stanach Zjednoczonych pożyczkę w wysokości 250 miljonów dolarów.

Pożyczka ta traktowaną jest obecnie w zasadzie jako kredyt i dopiero wówczas, kiedy sytuacja finansowa Francji się poprawi, konwertowaną zostanie na pożyczkę.

Paryż, 5 sierpnia.

Rada Gabinetowa zajmowała się dziś sprawą oszczędności. Ministrowie: Briand i Bokanowski zdali sprawę z przebiegu rokowań handlowych francusko-niemieckich. Podpisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie dziś po południu.

Paryż, 5 sierpnia.

Izba deputowanych w czasie dyskusji nad projektem ustawy w sprawie stworzenia kasy amortyzacyjnej odrzuciła 350 gł. przeciwko 170 kontr-projekt socjalistów, zmierzający do utworzenia krajowego urzędu tytoniowego. Zaznaczyć należy, że rząd domaga się odrzucenia projektu socjalistów, stawiając przytem kwestję zaufania.

Projekt ustawy w sprawie stworzenia kasy amortyzacyjnej uchwalony został 420 głosami przeciwko 140.

Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu izba dyskutować będzie nad projektem ustawy w sprawie stabilizacji walutowej.

Finansowe Locarno.

Rzym, 5 sierpnia.

Przemilczanie przez prasę włoską pobytu amerykańskiego ministra skarbu, Mellona, spowodowane jest tem, iż życzy on sobie zupełnego spokoju dla zupełnego oddania się pracy.

W wywiadzie, który udało się jedna kowoż uzyskać jednemu z dziennikarzy pism zagranicznych, oświadczył Mellon, iż celem jego jest stworzenie „finansowego Locarna", do którego weszłyby również Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Dwie katastrofy lotnicze

na szczęście bez ofiar w ludziach.

Warszawski korespondent „Il. Republiki" telefonuje:

Dzień wczorajszy przyniósł dwie katastrofy lotnicze, na szczęście obie bez ofiar w ludziach.

O godz. 5 min. 20 rano, sierżant Balcer, uczeń szkoły pilotów w Toruniu, rozpoczął t. zw. „lot warunkowy", po którym miał przystąpić do ostatecznych egzaminów na pilota.

Leciał w kierunku Warszawy. Pod Młocinami, motor odmówił posłuszeństwa i zmusił lotnika do natychmiastowego lądowania bez względu na złý teren.

Samolot przy lądowaniu uległ rozbiciu: strzaskał śmigło, skrzydło i podwozie.

Pilot Balcer cudem wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Drugi wypadek lotniczy zdarzył się około godz. 11-ej rano pod stacją Sobolew, na polach wsi Polik.

Plutonowy Martowski, w drodze z Warszawy do Deblina, wskutek defektu motoru, zmuszony był lądować, przyczem wskutek nierówności terenu, samolot uległ lekkiemu uszkodzeniu.

Pilot bez szwanku.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 6 sierpnia 1926

Wciąż naprzód i wzwyż!

Dwanaście lat temu, o świcie wyruszyła z Krakowa garstka młodych szaleńców z orzełkami na szarych maciejówkach.

Szli na Rosję, przeciw wielkiemu i potężnemu państwu, posiadającemu wielomiljonową armję i olbrzymie zasoby materjalne.

Zdawałoby się, że fakt ten na tle straszliwej burzy, jaka się rozpętała nad całą Europą wywołać może tylko uczucie rozrzewnienia i żalu...

Bo i cóż znaczy grupka źle uzbrojonych chłopaków wobec wielomiljonowych mas żołnierskich?

Taki też nastrój dominował wówczas wśród „dojrzałego" społeczeństwa polskiego. Nazywano ich awanturnikami, a całą imprezę Piłsudskiego „donkiszoterją".

Trzeźwy, realny, praktyczny rozum t. zw. społeczeństwa wyciąga tylko wnioski z faktów istniejących, ma przed nimi bałwochwalczy respekt, ale nigdy ich nie tworzy.

A gdy za cenę „szaleństwa" powstaje coś, co ma kształty i treść, z czem liczyć się trzeba, — wówczas zaczynają się teoretyczne dociekania i studja — tych, którzy wszelki poryw, wszelką próbę przeciwstawienia się „biegowi rzeczy" nazywają chętnie awanturą.

Dziś czyn legjonów Piłsudskiego na swoją piękną kartę w dziejach ojczystych, dziś niema historyka, który by mógł przemilczeć datę 6-go Sierpnia 1914 roku, ale jeszcze kilka lat temu było to uważane za szkodliwe warcholstwo niepoprawnych romantyków.

Wielkie idee nie powstają w umysłach ludzi „statecznych" trzeźwych, pozbawionych tej iskierki bożej w sercu, która roznieca płomień twórczości i każe rzucić „na stos swój żywot".

Hazard ofiarnej miłości jest tą glebą, na której wyrastają wiekopomne historyczne czyny i właśnie takim wielkiem „szaleństwem" był czyn legjonów.

Dalecy jesteśmy od przypisywania tej garstce „zatraceńców" jakiegokolwiek, nawet najmniejszego, znaczenia siły militarnej.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż głowami swemi, młodemi i zapalonemi głowami, przebijali ci rycerze i fantaści gruby mur naszego zobojętnienia, naszą gnuśność i przyzwyczajenie do niewoli.

Oni to byli pierwsi, którzy na swych bagnetach, bynajmniej dla wroga niegroźnych, przynieśli nam ze sobą wielką, a dla naszych ciemięzców bardziej niebezpieczną, niż bagnety — ideę wyzwolonej i niepodległej Polski.

Niema państwa bez idei, a tę ideę dali Polsce ci „zatraceńcy", którzy dnia 6-go sierpnia 1914 roku, dźwigając „obce" i zbyt ciężkie dla nich karabiny, obalili pierwszy słup graniczny, wyrwali pierwszą cegłę z tego moralnego więzienia, w którem gnuśniała dusza wielkiego narodu polskiego.

Nie dokończyli jednak dzieła swego, oddali Polskę w ręce ludzi obojętnych — „na wychowanie" — i dlatego w maju r. b. marszałek Piłsudski musiał zwrócić się do tych panów z wyrzutem i przestrogą:

— Cóżeście z tą Polską zrobili?!

I zażądał rachunku, zażądał relacji — poto by wreszcie samemu wziąć się do dzieła, tak bardzo przezeń umiłowanego i krwią najlepszych okupionego.

To, co się działo na ulicach Warszawy 12 i 13-go maja było tylko dalszym ciągiem ruchu wyzwoleńczego, zapoczątkowanego 12 lat temu w Krakowie przez grupkę szaleńców legjonowych.

Daty te są etapami na drodze ku urzeczywistnieniu tego ideału, w imię którego ginęli na polach bitew i na stokach cytadeli najlepsi, najszlachetniejsi synowie Polski.

I dlatego dziś naród cały z uwagą i respektem śledzić będzie symboliczny marsz „szlakiem kadrówki", w tem przekonaniu, że prawdziwą metą naszą jest — wolna i szczęśliwa ojczyzna!

Tadeusz Górski.

Pierwszy dyktator Polski.

W rocznicę stracenia Romualda Traugutta i towarzyszy.

Władzę wziął sam i oddał za nią życie.

Sześćdziesiąt dwa lata upłynęło od dnia stracenia na stokach Cytadeli warszawskiej Romualda Traugutta i towarzyszy, ostatniego in corpore Rządu Narodowego w Powstaniu Styczniowem.

Było to dnia 5 sierpnia 1864 r.

Warszawa, zgnębiona przez ucisk Berga i Hurki uczciła ten dzień przepiękną legendą.

Traugutt był aresztowany w pierwszych dniach kwietnia 1864 r. w swem konspiracyjnem mieszkaniu przy ul. Smolnej Dolnej nr. 1. Nie wielu ludzi znało to mieszkanie i nie wielu tam go odwiedzało.

Jedna z osób, która go stale odwiedzała, była pani Hryniewicka, jego praczka.

Odnosząc Dyktatorowi Narodowemu bieliznę, przychodziła zawsze z synem, siedmioletnim na ówczas Ignasiem.

Chłopak przepadał za Trauguttem, a Dyktator Powstania, który wówczas czynił najwyższe wysiłki, by nieregularny ruch powstańczy przemienić w regularną walkę zbrojną przeciwko najazdowi rosyjskiemu i był nad wyraz przepracowany, nigdy nie zapomniał o tem, by dla małego Ignasia, gdy przyjdzie z matką, odnoszącą bieliznę, mieć kilka cukierków.

Aż nastąpiła katastrofa aresztowania i ogłoszone zostało, że stracenie Romualda Traugutta i towarzyszy odbędzie się publicznie.

Pani Hryniewicka przyszła oddać ostatnią posługę ukochanemu Wodzowi Narodu. Z nią razem przyszedł Ignaś jeszcze raz zobaczyć „kochanego pana Traugutta".

Kilkanaście tysięcy żołnierzy — piechoty, kawalerji i artylerji — strzegło miejsca egzekucji. Tłumy ludności, które miały odwagę egzekucji asystować, — bo wówczas było to rzeczą bardzo niebezpieczną — stały za kordonem wojsk.

Na klęczkach asystowano chwili, gdy po kolei były wkładane szubieniczne powrozy na szyję Traugutta i jego czterech towarzyszy.

Powszechny płacz wstrząsał olbrzymim tłumem i modlono się głośno za zbawienie duszy poległych na hańbiącej — w intencji oprawców — szubienicy.

Ignaś uprosił matkę, by uniosła go na rękach w górę i jeszcze raz spojrzał na trupa już „dobrego pana Traugutta". Wówczas ukląkł i przysiągł matce, że **zabije tego, który powiesił pana Traugutta.**

W kilkanaście lat później od bomby, rzuconej przez Ignacego Hryniewickiego, zginął Aleksander II. Ignacy Hryniewicki również padł ofiarą owego zamachu. Rzucił bombę między siebie i cara.

Tak o przyczynach tego carobójstwa opowiadała sobie stara Warszawa. Tak mówi legenda. A cóż mówi o Trauguttcie historja?

Traugutt, jako podpułkownik saperów w armji rosyjskiej, był jednym z bohaterów obrony Sebastopola w wojnie Krymskiej.

Gen. Todtleben, głównodowodzący w Sebastopolu, wyrażał się o nim i o jego zasługach z najwyższem uznaniem. W Powstaniu Styczniowem Traugutt wziął udział dopiero w kwietniu 1863 r. Objął dowództwo powstania w powiecie horeckim w ówczesnej gubernji grodzieńskiej. Po szeregu odniesionych przez niego zwycięstw wojska rosyjskie zrobiły na niego prawdziwą wyprawę.

Traugutt, po połączeniu się z oddziałem Leliwy,

miał wszystkiego 300 ludzi,

uzbrojonych najrozmaiciej. Tylko mała część tej garstki uzbrojona była w dalekonośne — na owe czasy — sztućce belgijskie.

Wreszcie otrzymano wiadomość, że inna kolumna rosyjska, licząca 2.000 ludzi, obchodzi bagna i zachodzi tyły oddziałowi Traugutta. Trzeba było się cofać. Lecz trzeba było także powstrzymać dywizję Eggersa.

Traugutt wezwał 12 żołnierzy na ochotnika, by bronili odwrotu. Zgłosili się wszyscy. Przez losowanie wybrano dwunastu. Było wśród nich

jedenastu mężczyzn i jedna kobieta, pani Wołkowa,

która z bronią w ręku mściła śmierć męża, zamordowanego przez kozaków.

Zginęli wszyscy, ale przez 2 godziny powstrzymali jeszcze napór wojsk moskiewskich. Później gen. Eggers, objeżdżając pobojowisko, wypowiedział do swego sztabu te historyczne słowa:

„Przy nas zostało pole bitwy, ale przy Traugucie zwycięstwo".

Bitwa ta, to były Termopile polskie w Powstaniu Styczniowem.

Ale w Powstaniu źle się działo i Traugutt, który już dawno poświęcił się był całą duszą sprawie, postanowił temu przeciwdziałać.

Przybył do Warszawy. Pertraktacje z rządem terrorystów czyli t. zw. rządem wrześniowym, gdzie główną rolę odgrywali Ignacy Chmieliński i Adam Asnyk, nie dały rezultatu. Rząd się rozpadał. Traugutt od niego nie chciał przyjąć władzy.

Chciał ją wziąć sam.

Stało się to 18 października 1863 r.

Poprzedniego dnia, 17 października, był zamach na generał gubernatora Berga. Bombę rzucono z domu Zamoyskich, gdzie dziś mieszczą się bjura ministerstwa spraw wewnętrznych, ale bomba chybiła. Nastąpiły straszne represje. Podejrzanych aresztowano, a wszystkich mieszkańców domu skazano na dożywotnie zesłanie na Sybir

Następnego dnia, 18 października, nastąpiła odpowiedź organizacji powstańczej. Spalono ratusz, a przytem 26 miljonów złp. Akcję przeprowadziła policja narodowa, a kierował nią szef policji na Warszawę, późniejszy profesor uniwersytetu.

Traugutt, stojąc w tłumie, patrzącym na pożar, otoczony przez wiernych towarzyszy,

ukląkł i przysiągł, że bierze władzę najwyższą na swoje ramiona i zwycięży lub zginie.

Traugutt z towarzyszami dotrzymali swej przysięgi. Zginęli na szubienicy.

Taką drogą szło się do Polski Niepodległej.

Wrzenie wojenne na Bałkanach.

Wielkie mocarstwa interwenjują w sprawie utrzymania pokoju.

Białogród, 5 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rządy jugosłowiański i rumuński poczyniły wspólne kroki u rządów mocarstw w sprawie działalności komitetu macedońskiego w Bułgarji, jakoteż w sprawie stałych napadów band bułgarskich. Oba rządy zaznaczyły, że taki stan nie może trwać dłużej i że rządy zagrożonych państw będą musiały użyć skutecznych środków obronnych.

Rządy mocarstw postanowiły wobec tego interwenjować w Sofji. Krok ten już faktycznie nastąpił. Przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch odwiedzili wczoraj bułgarskiego ministra spraw zagranicznych i udzieliły mu w imieniu swych rządów rady, aby Bułgarja poczyniła wszelkie zarządzenia, celem przeszkodzenia napadom band na terytorjum jugosłowiańskiem.

Bułgarski minister odpowiedział, że rząd bułgarski uczynił wszystko, co było w jego mocy i także na przyszłość będzie się starał o utrzymanie pokoju na Bałkanach.

Sanacja finansowa Gdańska

nie może się odbyć kosztem rzesz robotniczych.

Gdańsk, 5 sierpnia.

Program sanacji finansowej Gdańska wysuwany przez sfery prawicowe Gdańska, przewidujący pociągnięcie do świadczeń na ten cel również klasy robotniczej, wywołuje wśród socjaldemokratów gdańskich silne wzburzenie, tak dalece, że zdaniem organu socjaldemokratów, oczekiwać należy burzy, która może wybuchnąć w najbliższym już czasie.

Organ socjaldemokratów „Danziger Volksstimme" zapowiada niedwuznacznie na wypadek odrzucenia programu sanacyjnego, wysuniętego niedawno przez socjalistów, przesilenie w senacie w którym zasiadają obecnie także przedstawiciele socjaldemokratów.

Wiadomości bieżące.



Dziś Przemien Pańskie
Jutro Kajetana W., Donata

Wschód słońca o g. 4.03
Zachód o g. 7.22
Wsch. księżyca o g. 1.51
Zachód o g. 5.28
Długość dnia g. 16.39
Ubyło dnia 1.21

Znów katastrofa kolejowa

Na stacji Chojny wykoleił się pociąg towarowy.

Nocy ubiegłej, na stacji Chojny wykoleił się pociąg towarowy, skutkiem czego 3 wagony zostały poważnie uszkodzone.

Katastrofa nastąpiła z powodu niedbalstwa zwrotniczego, Władysława Kazimierczaka.

Na torze kolejowym znajdował się pociąg towarowy.

Ponieważ Kazimierczak nie usunął wywrotki, manewrująca po torze lokomotywa najechała na pociąg, którego 3 ostatnie wagony wskutek zderzenia, zostały poważnie uszkodzone.

Kazimierczaka pociągnięto do odpowiedzialności.

Wypłata zasiłków

bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Fundusz bezrobocia otrzymał 109 tys. zł. na zapomogi dla pracowników umysłowych w sierpniu, przyczem na Łódź przeznaczono sumę 94 tys. zł., a pozostała suma podzielona będzie między bezrobotnych pracowników umysłowych w Zgierzu, Pabianicach ,Tomaszowie, Zduńskiej Woli i Ozorkowie.

Wypłaty rozpoczną się w dniu 10 b. m., poczynając od legitymacji oznaczonych nr. 1 aż do wyczerpania się funduszu. (b)

Zatrucie gazem

przy robotach kanalizacyjnych.

Przy pracach kanalizacyjnych, prowadzonych przy zbiegu ulic Zamenhofa i Alei Kościuszki, wydarzył się wczoraj straszny wypadek.

Jeden z robotników, Franciszek Witaszewski (Oficerska 13), oczyszczając studnię kanalizacyjną, uległ zatruciu gazem ziemnym.

Gdy koledzy Witaszewskiego usłyszeli wołania o pomoc, wydobyli go ze studni na bruk uliczny.

Witaszewski był nieprzytomny.

Zawezwany lekarz pogowia kasy chorych udzielił mu pierwszej pomocy poczem odwiózł go do szpitala Poznańskich. as.

Nawet na wsi

popełniane są malwersacje.

Od pewnego czasu krążyły po Kaliszu wersje, iż komendant posterunku policyjnego w Stawach, wsi znajdującej się w pobliżu tego miasta popełnił nadużycia.

Pogłoski te doszły do uszu władz policyjnych, które wdrożyły dochodzenie.

Jak się okazuje wersje te nie były pozbawione podstaw.

Komendant posterunku policyjnego w Stawach, przodownik Jan Korne, zainkasował w początkach lipca przeszło 300 złotych, których nie wysłał do władz przełożonych.

Dopiero w dniach ostatnich, gdy wdrożono już śledztwo, wpłacił gotówkę do kasy skarbowej.

Przodownika Kornego zawieszono w czynnościach.

Apteczki na dworcach

zostaną niebawem wprowadzone.

Jak się dowiadujemy, niektórzy posłowie mają interwenjować w najbliższych dniach w ministerstwie komunikacji, by na stacjach i przystankach kolejowych zostały zaprowadzone apteczki kolejowe na wzór zagranicy.

Nazywamy winnych po imieniu!

Pp. Gierlicz i Tołłoczko ponoszą odpowiedzialność za wybuch strejku.

Pracownicy wykazali maximum dobrej woli.

Strejk winien być zlikwidowany drogą wzajemnych ustępstw.

— A więc — stało się..

Wczoraj o godzinie 2-ej po południu wszystkie instytucje użyteczności publicznej zawiadomione zostały o decyzji komisji pięciu, która po nieudanej konferencji w województwie uchwaliła przystąpienie do strejku.

Tramwaje poczęły zwolna zjeżdżać do remizy, prace w instytucjach publicznych zostały przerwane, pracownicy gazowni przystąpili do stopniowego zmniejszenia ciśnienia gazu, by wieczorem całkowicie zakończyć pracę.

Wszystkie ulice miasta, prócz Piotrkowskiej, pogrążone były w ciemnościach z powodu wstrzymanego ciśnienia gazu.

Jakkolwiek od kilku dni wiadomem już było, że konferencje i interwencje władz wyższych nie osiągną pomyślnego rezultatu,

miasto zostało zaskoczone

pierwszym etapem strejku, którego skutki odczuje całe społeczeństwo.

Co będzie dalej — niewiadomo.

W myśl zapowiedzi, w poniedziałek stanie elektrownia, zastrejkują telefonistki i pracownicy biur funduszu bezrobocia, pozbawiając ludność najprymitywniejszych potrzeb.

Na kogo spada odpowiedzialność za skutki, jakie pociągnie za sobą groźny dla wszystkich strejk pracowników instytucji użyteczności publicznej?

Z przebiegu zatargu wynika, że

pracownicy strejku nie chcieli,

zgadzali się na wszelkie możliwe konferencje i medjacje, odkładali termin wybuchu strejku do najmożliwszych granic, wierząc w dobrą wolę zarządów instytucji i w ich szczerą chęć zlikwidowania zatargu.

Zawiedli się jedank.

Podczas gdy magistrat tłomaczył się brakiem odpowiednich dyrektyw i środków, inne instytucje,

sprowokowały poprostu pracowników do energicznego wystąpienia drogą porzucenia pracy.

Tylko bowiem prowokacją, a nie czemś innem, nazwać można taktykę przedstrejkową elektrowni i dyrekcji tramwajów podmiejskich, która zresztą sama przyznała się do tego, że cofnęła przyznane już podwyżki

ze względów „dyplomatycznych"

O tych samych względach „dyplomatycznych" zapomniano jednak wówczas, gdy składano petycję do władz centralnych w Warszawie z prośbą o podwyższenie taryfy, rzekomo w celu poprawienia bytu upośledzonych pracowników.

Taryfę na tramwajach podmiejskich podwyższono, a gdy doszło do podwyżki pensji pracowników, wyszły na jaw jakieś „względy dyplomatyczne", które zmusiły dyrekcję do cofnięcia danych przed dwiema godzinami przyrzeczeń.

A zachowanie się elektrowni podczas prowadzenia pertraktacji, czyż nie było

wyraźną, celową prowokacją?

W chwili decydującej, gdy zbliżała się godzina druga, oznaczona jako ostateczny termin rozpoczęcia strejku i gdy w województwie toczyły się ostatnie pertraktacje, elektrownia łódzka przysyła list z oznajmieniem, że nie może wysłać na konferencję swego delegata,

z powodu wyjazdu p. Tołłoczki do Warszawy.

Dla pana Tołłoczki strejk w elektrowni jest mniej ważny, niż sprawy, które musiał załatwić poza obrębem Łodzi.

Ale gdy chodziło o podwyższenie ceny za prąd elektryczny

wtedy p. Tołłoczko miał już czas

na kilkudniowy pobyt w Łodzi w celu uzyskania aprobaty na terenie województwa.

Fakty te mówią same za siebie i nie wymagają żadnych komentarzy.

Podkreślenie ich jest zbędne, chodzi tylko o skonstatowanie winy.

A wina leży po stronie tych, którzy zlekceważyli sobie postulaty pracowników i ze względów „dyplomatycznych" albo wyjechali z Łodzi, albo starali się zamydlić oczy obiecankami.

Taktyka tych dwóch instytucji

nasuwa pewne podejrzenia,

które stały się już widoczne na początku wszczętych pertraktacji.

Pracownicy słusznie już wówczas zauważyli, że zarządom instytucji publicznych nie chodzi tyle o podwyżkę, ile o rozbicie całego ruchu zawodowego.

Tem się tłumaczą precezyjnie obmyślone „względy dyplomatyczne".

Ale jeśli o to chodziło panu Gierliczowi i Tołłoczce, to trzeba przyznać, że panowie ci

srodze się omylili

w swych przypuszczeniach i zamiarach.

Solidarne przystąpienie do strejku wszystkich pracowników wykazuje dobitnie, że ruchu zawodowego rozbić się nie uda.

Wiszące od dni kilku nad Łodzią widmo strejku powszechnego przybrało w dniu wczorajszym realne kształty.

Zbytecznem jest chyba stwierdzenie że w obecnej chwili wszelki strejk, a tembardziej pracowników instytucji użyteczności publicznej

jest szkodliwy i nieobliczalny w skutkach.

Dlatego też obowiązkiem zarówno miejscowych władz nadzorczych jak i centralnych winno być jaknajenergiczniejsze wystąpienie przeciwko tym, którzy nie potrafili rzeczowemi argumentami usprawiedliwić swego uporu i przyczynili się w ten sposób do ostatecznego wystąpienia pracowników.

Strejk musi być zlikwidowany w czasie jaknajszybszym! Ego.

Nie wolno lekceważyć

możliwości wybuchu strejku w Funduszu Bezrobocia. Akcja zasiłkowa została przedłużona na sierpień.

W środę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, zwołane wobec grożącej Łodzi przez zapowiedziany strejk pracowników tej instytucji przerwy w prowadzeniu akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

Sprawa poprawy bytu pracowników funduszu wywołała burzliwą dyskusję W dyskusji tej p. Kowalski oświadczył w imieniu związków pracowniczych, iż fundusz bezrobocia przyłączy się do ogólnej akcji, podjętej przez wszystkie instytucje użyteczności publicznej.

Wyraził on również zdziwienie, iż dyrekcja funduszu w Warszawie nie docenia zupełnie poważnej sytuacji i fermentu, jaki w masach bezrobotnych wytwarza się wskutek żądania podwyższenia zasiłków dla wszystkich kategorji bezrobotnych o 12 proc.

Dyrekcja nie udzieliła dotąd odpowiedzi na pismo zarządu łódzkiego w sprawie pobierania zasiłków przez osoby upoważnione w razie choroby bezrobotnego.

Wszystko to świadczy o tem, iż zainteresowanie w Warszawie obecnym zatargiem jest platoniczne i ta obojętność wywołać może skutki najfatalniejsze. Z kolei przyjęto szereg wniosków o przedłużeniu akcji zasiłkowej na sierpień na całym terenie działania zarządu obwodowego, oraz wniosek o przedłużeniu do 17 tygodni akcji dla bezrobotnych fabryki Ejtingona „Dobieszków" i fabryki „Nitrat". (c)

—:o:—

Co słychać w Zakopanem?

Mimo trwającej od tygodnia ulewy, codziennie przyjeżdża około 200 osób.

Od kilku dni daje się zauważyć bardzo wzmożony odpływ gości z Zakopanego. Jest to następstwem prawie tygodniowej niepogody. Urząd klimatyczny zanotował w ciągu ostatnich trzech dni 2.000 wymeldunków. Zakopane jednak nie odczuwa odpływu gości, gdyż w dalszym ciągu przyjeżdża około 200 osób dziennie.

***

Stały teatr zdrojowy w Szczawnicy, pozostający pod dyrekcją p. Łapińskiego gości już po raz drugi w bieżącym sezonie w Zakopanem. Tym razem wystawia dn. 5 i 7 b. m. humorystyczno-satyryczne przeglądy rewjowe, połączone ze śpiewami i tańcami. Wieczory te odbędą się w sali kawiarni „Morskie Oko".

***

W Zakopanem policja aresztowała młodą, przystojną niewiastę — Marję Jaskónię lat 19 bez stałego miejsca zamieszkania. Aresztowanie nastąpiło za uprawianie włóczegostwa w celach nierządu. Aresztowaną odstawiono do kompetencji odpowiednich władz.

***

Wezbrane wody Białego Dunajca podmyły onegdaj w Zakopanem dom mieszkalny Franciszka Bachledy Gąsiencycy, znajdujący się przy ul. Do szpitala, znosząc i porywając sąsiednią szopę.

Gospodarze zawczasu zdołali opróżnić mieszkania, zabierając wszystkie rzeczy.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej prowadzonej przez policję i straż ogniową udało się uratować dom przed całkowitem zniszczeniem i zatamować występujące z brzegów wody Białego Dunajca.

***

Coraz częstsze są w Zakopanem skargi przyjezdnych na nieodpowiednie zabezpieczenie wielu domów mieszkalnych przed deszczem, podczas którego przez szpary w dachach i ścianach sączy się woda do pokojów.

Nic w tem zresztą dziwnego, gdyż wiele domów klecono na prędce nie licząc się zupełnie z koniecznością pewnego zabezpieczenia ich, wiele też stajni wyprzątnięto, wstawiono meble i wynajęto je kuracjuszom.

Dla dobra Zakopanego jako uzdrowiska powinny odpowiednie czynniki zająć się dokładnem zbadaniem domów mieszkalnych.

***

Dnia 2 b. m. wieczorem przyjechał do Zakopanego gen. Józef Haller z rodziną i zamieszkał w Sanatorjum Czerwonego Krzyża.

Generał Józef Haller zabawi w Zakopanem przez dłuższy czas.

Strejk w instytucjach publicznych

rozpoczął się wczoraj o godz. 2-ej po południu.

Interwencja p. wojewody nie dała żadnego wyniku.

Oporne stanowisko dyrekcji elektrowni, tramwajów i kolejek dojazdowych spowodowało wybuch bezrobocia.

Zgodnie z przyrzeczeniem, zwrócił się p. wojewoda do elektrowni i tramwajów z propozycją wydelegowania przedstawicieli tych instytucji na konferencję.

W odpowiedzi, elektrownia nadesłała pismo, w którem zawiadamia, że

nikogo z zarządu niema w Łodzi,

więc nie mogą zadość uczynić prośbie, a z ramienia dyrekcji tramwajowej przybył dyrektor Ring.

Równocześnie zjawił się w województwie dyrektor tramwajów podjazdowych, p. Gierlicz, który oświadczył, że mimo podwyższenia płac pracownikom o 12 proc.,

zarząd podwyżkę tę cofnął.

W międzyczasie przybyli przedstawiciele komisji „pięciu" i poszczególnych sekcji związku pracowników instytucji użyteczności publicznej oraz p. wiceprezydent Groszkowski i w obecności okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, rozpoczęła się konferencja. — Zagajając konferencję, p. wojewoda zaznaczył, że celem jej jest uregulowanie żądań pracowników miejskich, rzeźni i wypłaty gratyfikacji w gazowni.

Co do poborów pracowników miejskich, złożył sprawozdanie p. Zakrzewski, który wyjaśnił, że sprawa ta została uregulowana rozporządzeniem prezydenta Rzplitej i zarządzeniem ministerstwa spraw wewn.

W odpowiedzi p. Kowalski oświadczył, że związki w sprawie tej interwenjowały w ministerstwie i otrzymały wskazówki, by przygotować spis tych urzędników, którym pobory obniżono, z wykazaniem różnicy płac lub pokrzywdzeniem tych pracowników.

Akcja ta jest w toku i w najbliższym czasie spis ten zostanie przedstawiony województwu. Równocześnie p. Kowalski poruszył sprawę remuneracji i żądał

przedstawienia wojewodzie spisu tych urzędników, którym udzielono remuneracji.

Z kolei p. wiceprezydent Groszkowski wskazał, że magistrat dążył do zachowania poprzednich poborów pracowników, lecz mimo to, trzeba było przeprowadzić redukcję płac

wskutek zarządzeń władz nadzorczych.

Co się tyczy remuneracji, p. Groszkowski zwrócił się do przedstawicieli związków z prośbą, by w poszczególnych wypadkach

zwracali się wprost do niego,

a postara się, by krzywd nie było.

Po wysłuchaniu stron, p. wojewoda oświadczył, że co do zakwalifikowania urzędników magistratu, zwróci się do ministerstwa, by żądania pracowników zostały załatwione pomyślnie dla nich.

W przemówieniu swem p. wojewoda dłużej zastanowił się nad sprawą remuneracji i pod adresem magistratu zgłosił żądanie zastosowania się do zarządzeń ministerstwa, by

remunerację otrzymali najbardziej potrzebujący,

przyczem zażądał od wiceprezydenta Groszkowskiego listy urzędników, którzy już remunerację otrzymali.

Następnie omawiano sprawę gratyfikacji dla pracowników gazowni i p. wojewoda zażądał, by zobowiązanie, dane przez magistrat pracownikom — zostało honorowane, ponieważ wypłata tej gratyfikacji w kilku ratach jest możliwa

W odpowiedzi, p. wiceprezydent Groszkowski oświadczył, że w sprawie tej dopiero jutro może dać wyjaśnienia, po porozumieniu się z wiceprezydentem Wojewódzkim, który sprawami temi się zajmuje.

W tym momencie p. Kowalski poprosił o wyjaśnienie, jak przedstawiają się sprawy w innych instytucjach, gdyż

zbliża się godzina druga

i muszą być wydane zarządzenia co do rozpoczęcia strejku.

W odpowiedzi p. wojewoda oznajmił, że co się tyczy tramwajów, to w gabinecie oczekuje go dyrektor Ring i po otrzymaniu od niego odpowiedzi, zakomunikuje ją przedstawicielom pracowników.

W sprawie kolejek dojazdowych, odbyła się konferencja z p. Gierliczem, który oświadczył, że

cofa podwyżkę dla pracowników.

P. wojewoda odpowiedział p. Gierliczowi, że postanowienie to jest nieusprawiedliwione, gdyż pracownicy tych kolejek zarabiają mniej niż ich koledzy w mieście i że ostatnia podwyżka miała na celu umożliwienie podwyższenia pensji pracownikom.

Następnie udał się p. wojewoda do gabinetu, gdzie rozmawiał z p. Ringiem i po krótkim czasie, wrócił z odpowiedzią, że

zarząd tramwajów odrzuca możliwość udzielenia podwyżki

motywując swą uchwałę deficytem, przyczem przedłożył wykazy pracowników, którzy na tramwajach miejskich są lepiej płatni, niż w innych przedsiębiorstwach i że prócz pensji otrzymuja oni premje i inne świadczenia.

Po wysłuchaniu p. wojewody, p. Kowalski złożył następujące oświadczenie

„Ze względu na to, że konferencja nie dała zadawalającego wyniku, zmuszeni jesteśmy z winy zajętego przez przedsiębiorców stanowiska, zająć się wywalczeniem swych postulatów drogą strejku".

P. wojewoda, widząc, że strejk jest nieunikniony, oświadczył, że zadanie swe spełnił i wyczerpał wszelkie możliwe środki i apelował do przedstawicieli związków, by wpłynęli na robotników, aby strejk nie przyjął formy niepożądanej w interesie bezpieczeństwa i spokoju publicznego. (b)

***

Natychmiast po konferencji komisja „pięciu" udała się do związku, skąd wydano telefoniczne dyspozycje delegatom by przerwali pracę.

Po upływie kwadransa, tramwaje poczęły zjeżdżać do remizy, pracownicy magistratu i gazowni, oraz robotnicy w gazowni i rzeźni, opuścili biura i warsztaty i strejk rozpoczął się. (b)

***

O wybuchu strejku p. wojewoda zawiadomił władze centralne w Warszawie i wydał zarządzenia podległym mu organom co do utrzymania spokoju publicznego. (b)

Pierwsi przystąpili tramwajarze.

Elektrownia i telefony są na razie czynne.

Rząd wzywa przedstawicieli stron do Warszawy.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wybuchu strejku, zwróciliśmy się do przedstawiciela pracowników instytucji użyteczności publicznej, p. Stemborowskiego, który udzielił nam następujących informacji:

— Ze względu na to, że strejk rozpoczął się o godzinie 2-ej popoł., a nie od samego rana, akcja nasza natrafiła na pewne przeszkody techniczne, które jednak w ciągu dnia dzisiejszego, dadzą się całkowicie opanować.

Najszybciej zlikwidowali pracę tramwajarze, którzy

natychmiast skierowali tramwaje do remizy.

Pracownicy magistratu częściowo opuścili biura o godzinie 2-ej, ci zaś, którzy zaskoczeni zostali wybuchem strejku podczas pełnienia swych obowiązków, ukończyli prowizorycznie pracę do godziny 3-ej i jutro zrana nikt już do biura nie przyjdzie.

Tak samo w gazowni prace przygotowawcze do strejku trwały aż do wieczora.

Elektrownia i Fundusz bezrobocia, trzymane są narazie w rezerwie. Również pracownicy telefonów, którzy przyrzekli nam swe ewentualne poparcie,

czekają tylko na polecenie komisji strejkowej.

Rzeźnia przystąpiła do strejku natychmiast.

Porzucenie pracy we wszystkich instytucjach odbyło się w należytym porządku z zachowaniem spokoju i powagi

***

Jak się dowiadujemy, komisja pięciu postanowiła powołać do strejku t. zw. drugą rezerwę (elektrownię, fundusz bezrobocia, obsługę szpitali i przytułków)

w poniedziałek, dnia 9 b. m.

o ile do tego czasu nie nastąpi likwidacja strejku ogólnego.

***

Jak się dowiadujemy, władze centralne w Warszawie zamierzają wezwać na dziś przedstawicieli obu stron na konferencję do stolicy, lub też delegować do Łodzi głównego inspektora pracy p. Knotta.

—:o:—

Na kolejkach podmiejskich

strejk rozpoczął się o 4-ej po południu.

Cofnięcie podwyżki wywołało uzasadnione oburzenie pracowników.

O godz. 4 popoł. na skutek zarządzenia „komisji pięciu", poczęły zjeżdżać do remiz tramwaje podmiejskie: zgierskie, pabianickie, konstantynowskie i aleksandrowskie.

Równocześnie pojawiły się na tych linjach autobusy, które stanowią obecnie jedyną komunikację między miastem a okolicą, tak że

dowóz żywności będzie znacznie utrudniony.

Trzeba zaznaczyć, że pracownicy kolejek dojazdowych dopiero przed wybuchem strejku dowiedzieli się o tem, że dyrekcja postanowiła cofnąć uchwałę swą co do podwyższenia płac pracownikom o 12 proc.

Jest to niebywały wybryk ze strony dyrekcji, która uzyskała od rządu zezwolenie na podwyższenie taryfy na kolejkach, rzekomo dla udzielenia podwyżki pracownikom. (b)

—:o:—

Żadnych tranzakcji z Sowietami

Łódź na razie zawrzeć nie może.

Onegdaj wyjechali z Łodzi po jednodniowym pobycie, bawiący tu incognito po raz drugi, przedstawiciele sowieccy.

Pobyt ich miał na celu dokładne zbadanie rynku łódzkiego i nastrojów panujących na tym rynku w dziedzinie możliwości kredytowych.

Z rozmów przeprowadzonych z szeregiem przedstawicieli łódzkiego przemysłu okazuje się, iż w najbliższym czasie nie można liczyć się z poważniejszemi tranzakcjami w dziale manufaktury, ponieważ bolszewicy nie udzielają jeszcze narazie licencji przywozowych na towary włókiennicze, wysuwając na plan pierwszy w zakupach w Polsce maszyny i wyroby metalowe oraz chemikalja i galanterje.

Z drugiej strony zaś żądania kredytowe sowieckich przedstawicieli handlowych są tak wygórowane, iż przedstawiciele eksporterów łódzkich uważali za wskazane zająć wobec propozycji rosyjskich stanowisko wyczekujące, zwłaszcza z uwagi na obecną sytuację polityczną w Rosji sowieckiej. (e)



TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w dalszym ciągu 3-aktowa „awantura" Fauna iRoma p. t. „Cała Łódź o tem mówi".

Widowisko wyreżyserował oraz ułożył sceny choreograficzne reżyser Jan Bielicz. Pp.: Miłkowska, Dunajewska, Szubert, Bielicz, Wilczkowski, Mrozinski, Dębicz, Łabędzki na tle barwnej czeredy murzynek i murzynów, gości restauracyjnych, kelnerów tworzą na widowni szczery śmiech i beztroską wesołość, zaś melodyjne piosenki znanego kompozytora Karola Prosnaka pod batutą Zygmunta Białostockiego, tudzież barwne dekoracje pendzla Kudewicza przyczyniają się do udanej całości.

Początek przedstawienia o godz. 8.45.

BACZNOŚĆ, LEGJONIŚCI!

Członkowie związku, pragnący uczestniczyć w zjeździe kieleckim w dniach 7 i 8 b. m., zgłosić się winni w lokalu związku (Piotrkowska 82) w dniu dzisiejszym pomiędzy godz. 16 a 20-tą.

Sezon jesienny reprezentacji stolicy.

Warszawa, 5 sierpnia

Jak się dowiadujemy, reprezentacja piłkarska Warszawy rozegra w sezonie jesiennym cztery mecze międzymiastowe, a mianowicie: 19. 9. z Krakowem w Warszawie o puhar T-wa Komispol, 26. 9. ze Lwowem we Lwowie (mecz towarzyski) oraz na dzień 10. 10. projektowane są dwa mecze, a mianowicie z Poznaniem w Warszawie o puhar Gazety Porannej Warszawskiej oraz tegoż dnia w Katowicach z Górnym Śląskiem o puhar Głosu Codziennego.

Jak pracuje wydz. Opieki Społecznej?

Rozmowa z p. ławnikiem Adamskim.

Jednym z nielicznych działów naszej gospodarki miejskiej niepracującym wyłącznie i tylko dla celów partyjnych jest dział opieki społecznej, pozostający pod sprawnem przewodnictwem p. ławnika Adamskiego.

W związku z kończącym się okresem letnim zwróciliśmy się do pana ławnika Adamskiego z prośbą o przedstawienie nam „bilansu" z dziedziny opieki nad dzieckiem.

— Trudno mi będzie ten „bilans", jak pan to nazywa ustalić jakościowo bowiem okres letni jeszcze się nie skończył mogę go panu jednak zilustrować cyfrowo.

Do miejscowości kuracyjnych leczniczych i klimatycznych wydział mój wysłał w ciągu lata około 650 **dzieci, w tem do Rabki 250 na okres czterotygodniowy, do Buska 25 na okres sześciotygodniowy, w Zakopanem 12 dzieci przebywa przez cały rok, w Gdyni 10 dzieci na okres czterotygodniowy, w Witkowicach i Szremie po 35 dzieci chorych na jaglicę przez cały rok, w Pniewach 80 dzieci przez okres dwumiesieczny, w Będkowie i Głownie po 80 dzieci w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia, w Ptaszkowicach 32 chłopców i w Tomaszowie 12 dziewcząt na kolonjach harcerskich przez okres siedmiotygodniowy.**

Poza tem dorocznym zwyczajem, mamy półkolonje w Parku 3 Maja w ciągu dwuch sezonów na półkolonjach letnich.

Dzieci, oczywista tylko w dni pogodne przebywają przez cały dzień na świeżem powietrzu pod opieką wychowawczyń, freblanek itd.

— Czy otrzymują one całodzienny posiłek?

— Tak jest. Śniadanie, obiad i pod wieczorek.

— Jaki jest koszt tych świadczeń?

— Około 150 tysięcy złotych, w tem 60 tysięcy kosztują półkolonje, a około 90 tys. leczenie w miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych.

— Jakie są wyniki tej akcji?

— Bardzo dobre. Stan zdrowotny dzieci zarówno przebywających w miejscowościach klimatycznych jak i na półkolonjach ulega znacznej poprawie.

— Niestety — kończy p. ławnik Adamski — wskutek szczupłości budżetu mego wydziału akcja opieki nad dziećmi musi mieć ograniczone rozmiary.

— W miarę jednak możności staram się tę akcję, którą uważam za podstawową dla wydziału pracy i opieki społecznej, jaknajbardziej rozszerzyć i wykorzystać jaknajwydajniej sumy na ten cel przeznaczone.

—:o:—

5,000 dolarów

przypada na głowę obywatela Stanów.

Stany Zjednoczone pławią się w pieniądzach, które w rękach sprytnych przedsiębiorców pomnażają stale majątek narodowy Nowego Świata.

W roku 1922 majątek Stanów Zjednoczonych wynosił 353 miljardy dolarów, w roku 1926 wzrósł do 550 miljardów.

Równocześnie podniosły się dochody podatkowe o 10 miljonów dolarów rocznie, pmimo poważnych skreśleń na korzyść płatników.

Na głowę każdego obywatela Stanów Zjednoczonych przypada 5000 dolarów majątku.

Takiem bogactwem nie mógł się poszczycić nigdy żaden kraj na świecie.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek, dn. 6-go sierpnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy, 17.00 - 17.15 Kwadrans harcerski. 17.30—17.55 Odczyt z działu „Najnowsza historja Polski" wygłosi prof. Henryk Mościcki. 18.00—19.00 Koncert po południowy. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Granice Polski i państwa ościenne" wygłosi p. Juljan Suski. 19.25—19.35 Nad program „Rozmaitości" 20.00—20.15. Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 koncert wieczorny.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1.750 m. 20.30 Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 Wieczór lekkiej muzyki.

ZURYCH, fala 513 m. 20.16 — Wieczór pieśni (Kwartet męski).

WIEDEŃ, fala 531 m. 20.00 — Wieczór sonat (Mozart, Beethoven).

BUDEPESZT, fala 560 m. 20.00 — Koncert.

PRAGA, fala 368 m. 20.02 — Koncert popularny.

BERLIN, fala 505 m. 20.30 — Wieczór poświęcony twórczości Shumanna.

LIPSK, fala 245 m. 19.45 — Koncert. Utwory Mendelssohn, 21.00—24.00 — Muzyka taneczna.

MONACHJUM, fala 480 m. 19.00 - Koncert.

Bezpieczeństwo publiczne

zostało przez władze zapewnione.

Władze bezpieczeństwa publicznego wydały daleko idące zarządzenia w celu utrzymania w mieście ładu i spokoju i uniemożliwienia podejrzanym indywiduom wykorzystania sytuacji.

Ulice, nieposiadające światła elektrycznego, tonąć będą w ciemnościach z powodu strajku w gazowni, i dla zabezpieczenia bezpieczeństwa osobistego przechodniów, po ulicach tych krążyć będą wzmocnione patrole policji pieszej i konnej. (b)

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 6 sierpnia 1926

Źle sformułowana skarga

spowodowała nieprzychylne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Niedawno Najw. Trybunał Admin. rozpatrywał bardzo ciekawą sprawę, na tle podatku przemysłowego, którą **skarżący przegrał z powodu niewłaściwego ułożenia skargi.**

Mianowicie, niejaki Paweł Gincel, prowadzący w Łodzi zakład sztukatorski, zeznał do wymiaru podatku przemysłowego za I-sze półrocze 1924 r. obrót w sumie 2.734 zł., **oświadczając gotowość przedstawienia swoich ksiąg handlowych.**

Jednak komisja szacunkowa do spraw podatku przemysłowego na 3 okręg wymiarowy m. Łodzi, **nie zbadawszy ksiąg, ustaliła obrót na kwotę 12 tys. zł.**

W odwołaniu przeciw wymiarowi podatku płatnik domagał się zredukowania podatku wedle obrotu, podanego przez niego ściśle w deklaracji, jednakowoż komisja odwoławcza przy Izbie Skarbowej w Łodzi, w myśl wniosku komisji szacunkowej, **odwołania tego nie uwzględniła.**

Decyzję tę Gincel zaskarżył do Najw. Trybunału Administracyjnego, przyczem, ograniczając się do twierdzenia, iż nie osiągnął obrotu, ustalonego przez władze i ze względów technicznych osiągnąć go nie mógł — **prosił o sprawdzenie tych danych i o zredukowanie podatku w stosunku do rzeczywiście osiągniętego obrotu.**

Najw. Trybunał Administracyjny ustalił, iż płatnik w zeznaniu swym istotnie oświadczył gotowość przedstawienia swych ksiąg handlowych, a komisja szacunkowa ustaliła obrót odmiennie od zeznania, **bez poprzedniego sprawdzenia ofiarowanego dowodu.**

Jednakże Gincel w tym kierunku nie podniósł żadnych zarzutów, **ani nie po wtórzył wniosku dowodowego z ksiąg w odwołaniu komisji odwoławczej, ani też w skardze do Najw. Trybunału Administracyjnego nie podniósł zarzutów przeciw władzom wymiarowym** z powodu pominięcia wniosku sprawdzenia ksiąg.

Wobec tego Najw. Trybunał Administracyjny uznał, że komisja odwoławcza słusznie nie uznała za wystarczające odwołania gołosłownego, nie popartego żadnemi konkretnemi danemi i skargę, jako nieuzasadnioną oddalił.

Co się zaś tyczy wniosków skargi o sprawdzenie twierdzenia, iż skarżący nie osiągnął obrotu, przyjętego przez władze wymiarowe i wobec tego żąda zredukowania podatku — Najw. Trybunał Administracyjny, iż jako instancja kasacyjna, **powołany jest jedynie do oceny legalności zaskarżonych orzeczeń,** wydanych przez właściwą władzę ostatniej instancji, nie zaś do ustalenia wysokości wymiarów, wobec czego i w tym punkcie orzekł oddalenie skargi.

Nowa ustawa przemysłowa

będzie tematem konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu.

W dniu wczorajszym organizacje kupieckie w Łodzi otrzymały zaproszenia na konferencję do p. ministra przemysłu i handlu, Kwiatkowskiego, której tematem ma być

projekt nowej ustawy przemysłowej.

W związku z tem zwróciliśmy się do dyrektora centralnego związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, p. Barucha, z prośbą o szczegółowe informacje w tej sprawie.

P. dyrektor Baruch oświadczył nam co następuje:

Projekt ustawy przemysłowej, przedstawiony przez rząd, był tematem bardzo licznych konferencji poszczególnych zainteresowanych organizacji gospodarczych.

Ustawa ta w większości swych artykułów

dotyczy przedewszystkiem rzemieślników

jak również drobnego kupiectwa oraz przemysłu rękodzielniczego.

Drobne kupiectwo zainteresowane jest w tym względzie przeważnie sprawą jarmarków i targów. W tym też kierunku podczas wspomnianych konferencji organizacje gospodarcze wprowadziły pewne zmiany, które prawdopodobnie zostaną uwzględnione przez czynniki miarodajne.

Po konferencjach u p. ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami organizacji zawodowych, nastąpi

uzgodnienie wysuniętych postulatów

przez poszczególne resorty, poczem nowa ustawa przemysłowa ukaże się — prawdopodobnie już w ciągu najbliższych kilku tygodni — w formie dekretu na podstawie otrzymanych pełnomocnictw przez rząd ostatnio pełnomocnictw.

Należy się spodziewać, że sfery rządowe, dekretując nową ustawę, będą dążyły do uwzględnienia żądań jaknajszerszych możliwie warstw społeczeństwa.

—:o:—

Przemysłowcy VIII kategorji

nie płacą podatku obrotowego.

Niektóre urzędy skarbowe wysłały „przypomnienia" zapłaty zaliczek na podatek przemysłowy na rok 1926 również i drobnym przemysłowcom VIII kategorji.

Według uzyskanych przez nas w tej sprawie źródłowych informacji jest to niezgodne z ustawą, gdyż pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze itd. nie podlegają wogóle podatkowi obrotowemu — płacą tylko patent — o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale tylko jednego pracownika, bądź to jednego członka rodziny, bądź to jednej najemnej osoby.

Fryzjerzy, szewcy, piekarze, krawcy, pończosznicy, nie używający do wyrobu silników motorowych a pracujący ręcznie lub przy użyciu maszyny ręcznej lub nożnej przy pomocy jednej siły najemnej dorosłej (lub dwuch niżej lat 17) nie mają obowiązku płacenia podatku przemysłowego. Doręczone oso bom tym przypomnienia winny one zwrócić urzędom skarbowym z powołaniem się na te motywy.

Na rynku skórzanym

ruch znacznie osłabł.

Na łódzkim rynku skórzanym panowała w bieżącym tygodniu tendencja znacznie słabsza, aniżeli w ubiegłych tygodniach.

Hurtownicy tłumaczą obecny stan pogodami deszczowymi, które wstrzymują kupców prowincjonalnych od przyjazdu.

Dużym popytem cieszą się w dalszym ciągu bukaty, faledry i hamburskie skóry.

W dalszym ciągu notowano na rynku skórzanym następujące ceny:

Lakier Szterlinga — gatunek B,4 — 60 cent. za stopę, gat. B,6 — 57 cent., gatunek A,4 — od 67 do 72 centów za stopę. Gatunek Z o 8 centów droższy od gatunku A.

Skóry zagraniczne twarde Fogla: I gatunek 1 dol. 28 cent. klg., II gat. 1 dol. 22 cent. klg.

Jedynie ceny uległy skóry krajowe twarde Karsza, który obniżył cenę o 25 groszy na klg.

Ceny na chromy krajowe czarne są w dalszym ciągu utrzymane.

Tranzakcje dokonywane są przy pokryciu gotówkowym od 25 do 40 procent, reszta wekslami na okres od 2 do 2 i pół miesięcy.

—:o:—

Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 5 sierpnia.

100 marek Rzeszy 122.397—770., 100 zł. polskich 56.55—70, czek na Londyn 24.99 i trzy czwarte, telegraficzne wypłaty na: Warszawę 56.45—56.60, Londyn 25.—, Berlin 122.317—613.

Paryż, 5 sierpnia.

Londyn 170.50
Nowy Jork 34.95
Belgja 98.40
Hiszpanja 523.50
Szwajcarja 583.—
Niemcy 830.—

Londyn, 5 sierpnia.

Francja 170.—
Włochy 147.62
Niemcy 20.42 i jedna czwarta
Szwajcarja 25.13 i pół
Danja 18.33
Praga 164. i trzy czwarte
Wiedeń 34.41
Warszawa 45.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 5 sierpnia 1926 roku.

Za 100 złotych: Londyn 45.—. Zurych 57.50, Berlin 45.57—46.03, wypłaty na: Warszawę 56.45—60, Katowice i Poznań 45.83—46.03, Gdańsk 56.55-70. — Wiedeń: czeki 77.85—78.35, banknoty 77.30—78.30, Praga 376.—.

Zmieniona taksa

za przesyłki wagonowe.

Ministerstwo kolei rozporządzeniem z dnia 19 lipca 1926 r. ustaliło z dniem 1 sierpnia następującą taksę komisowego pobieranego przez ajencje celne za waganowe przesyłki materjałów włóknistych:

zł. 10 od wagonu normalnego i zł. 15 od wagonu 30 tonnowego, zamiast dotychczas pobieranych zł. 0,15 od 100 kg.

GIEŁDA

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym tendencja dla dolara w dalszym ciągu utrzymana.

W ciągu całego dnia notowano na prywatnej giełdzie dolara 9.10 w płaceniu i 9.11 w żądaniu.

Obniżenie kursu o 1 punkt tłumaczyć można dostateczną ilością materjału, która ukazała się na łódzkim rynku walutowym.

Bank polski płaci już od przeszło dwuch tygodni za dolara 8.98, za funt angielski 44 zł., za frank francuski 18.60.

GOTÓWKA.

Dolary 9.04

CZEKI.

Belgja 25.30
Londyn 44.20
N. York 9.07
Paryż 25.60
Praga 26.94
Szwajcarja 175.97 i pół
Wiedeń 128.60
Włochy 30.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 66.25 — 66.50, w złotych: 600.88 3/4, 603.15 1/2
Pożyczka kolejowa 141 — 140 — 141
Pożyczka konwers. 5 proc. 41.75 — 42.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie: 33 — 32.75, złotowe 32.75 — 32.25 — 32.40
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22.— zł. 35.50 — 35.85
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 28 — 28.25 — zł. 38.50 — 38.25
5 proc. listy zastawne m. Łodzi 13.—
4 i pół proc. zastawne m. Łodzi 12.50 — 11.50

AKCJE.

Bank Polski 87 — 82 — 83
Bank Zachodni 1.20
Bank Handlowy 2.75
Bank Zarobkowy 5.25 — 5.50
Spiess 2.30
Czersk 0.44 — 0.45 — 0.44
Gosławice 1.92 — 1.85 — 1.90
Firley 0.38
Wysoka 2.50
Nobel 2.90 — 2.85
Lilpop 0.89 — 0.87
Norblin 1.—
Parowozy 0.27 — 0.28
Rudzki 1.23 — 1.21
Zawiercie 8.50 — 8.60
Borkowski 0.80
Lombard 2.25
Elektryczność 38.—39.—
Częstocice 1.13 — 1.15
Cukier 2.73 — 2.70 — 2.72
Łazy 0.17 — 0.18
Węgiel 65.50 — 66 — 65
Cegielski 10 — 11 — 10.50
Modrzejów 3.35 — 3.25
Ostrowieckie 6.10 — 5.80
Rohn i Ziel. 0.40
Starachowice 1.81 — 1.77 — 1.79
Żyrardów 10.15 — 9.60
Spirytus 1.75

Dyskonto prywatne.

Na rynku dyskontowym w Łodzi w dalszym ciągu brak materjału wekslowego.

Banki chętnie dyskontują obecnie pierwszorzędny materjał dyskontowy, przez co stwarzają dużą konkurencję dyskonterom prywatnym.

Dobre weksle dyskontowe są na rynku po stopie 2,60—2,70 miesięcznie średnie — po 3—4.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie, drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.